

Gdańsk, 30 kwietnia 2017 roku

Prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadło
Uniwersytet Gdański/Wydział Prawa i Administracji
Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa

R E C E N Z J A
pracy doktorskiej mgra Adama Płoszki

PUBLICZNOPRAWNY STATUS JEDNOSTKI SKRAJNIE UBOGIEJ

Warszawa 2017, s. 332

Promotor rozprawy: Dr hab. Mirosław Wyrzykowski, Profesor UW

I. Ogólna ocena pracy.

W moim przekonaniu publiczna obrona rozprawy doktorskiej jako etap kończący procedurę uzyskiwania stopnia naukowego doktora ma dwa podstawowe cele:

- 1) prezentację ocen rozprawy przez dwóch samodzielnych pracowników naukowych z punktu widzenia wymogów ustawowych, a zwłaszcza przepisu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z późn. zmianami) w brzmieniu na dzień wszczęcia przewodu doktorskiego:
- 2) autoprezentację doktoranta w zakresie znajomości reprezentowanej dyscypliny naukowej i obrony wszystkich aspektów swojej rozprawy – od metodologii począwszy, a na wnioskach skończywszy, w tym także odniesienie się do uwag recenzentów, w szczególności tych polemicznych i krytycznych.

Z punktu widzenia pierwszego z tych celów nie mam wątpliwości, że przedłożona rozprawa doktorska mgra Adama Płoszki w pełni zasługuje na pozytywną ocenę. Trzeba podkreślić bardzo trafny wybór interesującego tematu dysertacji – zarówno w światowej, jak i w polskiej nauce już od jakiegoś czasu toczy się dyskusja nad różnymi aspektami fenomenu ubóstwa. Temat obrósł już tak bogatą literaturą naukową,

publicystyką, faktografią, dokumentacją, regulacjami prawa wewnętrznego i międzynarodowego, orzecznictwem sądowym, raportami organizacji rządowych i pozarządowych, wynikami kierunkowych programów badawczych *etc.*, że można by się nawet *prima facie* zastanawiać, czy Doktorant nie podjął się przypadkiem zadania z jednej strony zbyt ambitnego (bogactwo problemów), z drugiej nieco zdezaktualizowanego (bogactwo opracowań).

Lektura recenzowanej dysertacji rozwiewa jednak te wątpliwości. Tym bardziej, że problem ubóstwa ma wprawdzie w polskiej nauce dosyć bogatą literaturę historyczną, politologiczną, socjologiczną czy ekonomiczną, ale raczej nie jest w wystarczającym stopniu przedmiotem zainteresowań ze strony prawników specjalizujących się w międzynarodowej, europejskiej i krajowej ochronie praw człowieka. Z tego punktu widzenia recenzowana praca mimo wszystko, przynajmniej w warstwie dogmatyczno-prawnej, wypełnia pewną lukę i w tym sensie ma charakter pionierski. Wpisuje się też w pewną tendencję w światowej i polskiej nauce o prawach człowieka – coraz więcej miejsca zaczynamy poświęcać grupom podlegającym różnego rodzaju wykluczeniom: osobom w podeszłym wieku, mniejszościom seksualnym, niepełnosprawnym fizycznie i intelektualnie, ludom pierwotnym *etc.* Formułujemy też nowe prawa, które są wprawdzie z pozoru oczywiste, ale które pozostawały jakby na marginesie dyskusji o prawach człowieka – jak np. prawo do pożywienia, prawo do wody, prawo do mieszkania, prawo do odzieży *etc.* Ludzie cierpiący na materialny niedostatek w pewien szczególny łączą oba te elementy i w związku z tym podjęty przez mgra Adama Płoszkę temat zasługuje na najwyższą uwagę.

Fakt że praca powstała w zakładzie praw człowieka z jednej strony (merytorycznej) ułatwiał Doktorantowi zadanie, ponieważ pewne rzeczy mógł śmiało pominąć, ale z drugiej zaś (metodologicznej) czynił je jeszcze trudniejszym, ponieważ wymagał większej intelektualnej kreatywności w zakresie powiązania rozwiązań dogmatycznoprawnych z perspektywą historyczną, ekonomiczną, filozoficzną, politologiczną, psychologiczną, socjologiczną *etc.* Pan Adam Płoszka nie tylko jednak w jakimś stopniu, wystarczającym jak się wydaje z punktu widzenia wymogów stawianych dysertacji doktorskiej, zapanował nad tą ogromną materią, ale przede wszystkim trzymał się konsekwentnie przyjętych na wstępie założeń metodologicznych. To ostatnie, dodajmy, jak na przedstawiciela ośrodka warszawskiego i jego bogatych tradycji metodologicznych przystało. W recenzowanej dysertacji chodzi jednak nie tylko o deskrypcję złożonego fenomenu ubóstwa i jego

prawnoczwolniczych regulacji prawnych, chodzić powinno także przede wszystkim o rekonstrukcję i konstrukcję modeli i ich praktycznych deficytów, *ergo* – o analizę normatywną i to głównie na płaszczyźnie teoretycznej i metateoretycznej.

Treść i metodologia pracy budzą aprobatę, ponieważ dowodzą, iż Autor posiadał umiejętność samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych. Rozprawa ma charakter twórczy, zawiera próbę sformułowania własnych przemyśleń i wniosków oraz krytycznej analizy dotychczasowych interpretacji, zwłaszcza jeśli chodzi o teoretyczne i praktyczne aspekty fenomenu ubóstwa. Autor odważnie formułuje wnioski zarówno *de lege lata*, jak i *de lege ferenda*, w jakiejś mierze podejmuje też próbę skonstruowania własnego modelu *a contrario* poprzez identyfikację deficytów. To czego mi jednak trochę w pracy brakuje, to jeszcze bardziej jednoznacznego i jeszcze bardziej wyrazistego podkreślenia faktu, iż temat *poverty and human rights* nie jest już tylko jednym z problemów ochrony praw człowieka w ogóle, stał się wręcz pewnym faktem instytucjonalnym o charakterze *sui generis* – z własną historią, przedmiotem, procedurą, funkcjami, celami, aksjologią, infrastrukturą *etc.*, ale też z koniecznością własnej, specyficznej metodologii badań.

Dysertacja jest oparta na bardzo bogatej, wręcz imponującej bazie bibliograficznej w zakresie wykorzystanej literatury, w tym także obcojęzycznej (łącznie pokaźna liczba kilkuset opracowań w formie monografii, rozdziałów, studiów, artykułów, komentarzy, glos *etc.* uzupełniona o licznie przytaczane akty normatywne międzynarodowe, europejskie i polskie, akty *soft law* oraz dokumenty organizacji międzynarodowych i orzecznictwo sądów krajowych i międzynarodowych) i świadczy o dużej erudycji Autora. Na podkreślenie zasługuje dobór wykorzystanych opracowań naukowych – mgr Adam Płoszka nie ogranicza się wyłącznie do pozycji poświęconych bezpośrednio analizowanemu zagadnieniu, lecz sięga także szeroko do ogólnej literatury z ekonomii, filozofii ogólnej i filozofii prawa oraz wybranych szczegółowych dogmatyk prawnych, politologii, psychologii społecznej, socjologii *etc.* Ten ostatni fakt potwierdza jednak jakby *ex definitione* wybór tematu pracy i sposób jego ujęcia, ponieważ tylko osoba o wszechstronnych i interdyscyplinarnych zainteresowaniach – z pogranicza m.in. filozofii ogólnej i filozofii prawa, historii prawa i historii doktryn polityczno-prawnych, różnych dogmatyk prawnych – mogła podjąć trud jego opracowania. W dobie prac dogmatyczno-prawnych sięgających np. do teorii i filozofii wyłącznie incydentalnie i wybiórczo jest to rzecz godna podkreślenia, chociaż z punktu widzenia szeroko pojętej humanistyki, a tym bardziej z punktu widzenia metodologii,

powinna być przecież czymś oczywistym. To, czy Doktorant był w stanie wykorzystać wszystkie te dziedziny wiedzy w sposób w pełni satysfakcjonujący potencjalnego recenzenta, to już osobne zagadnienie podniesione w jakiejś mierze w pkt III recenzji.

W recenzowanej pracy widać wyraźnie, co bardzo cenne u młodego pracownika nauki, fascynację wybranym tematem i ambicję jego wnikliwego zglębnienia, ale z jednoczesnym zachowaniem dyscypliny metodologicznej. Wydaje się zresztą, że to właśnie oryginalna i przyjęta świadomie na potrzeby dysertacji metodologia jest najsilniejszą stroną recenzowanej rozprawy. To w moim przekonaniu niezwykle istotne w badaniach naukowych nad prawem *in genere* oraz prawami człowieka *in specie* – ważne jest oczywiście, **jakie** założenia filozoficzne i metodologiczne przyjmuje prawnik w procesie analizy, ale jeszcze istotniejsze jest to, **czy** je w ogóle przyjmuje. Z tego punktu widzenia każdy prawnik posługuje się filozofią prawa *sensu largissimo*, nawet jeśli nie zawsze sobie to wprost uświadamia – wbrew pozorom filozofia prawa nie jest bowiem dziedziną czysto spekulacyjną, lecz ma głęboki wymiar praktyczny. Jeśli przyjąć za współczesnym niemieckim uczonym Dietmarem von der Pfordtenem, że decydujące znaczenie dla metodologicznego statusu filozofii prawa ma wprowadzone przez Immanuela Kanta odróżnienie rozumu teoretycznego (deskryptywna teoria prawa) i rozumu praktycznego (normatywna etyka prawa), to sposób pojmowania możliwości wykorzystania tej dyscypliny w badaniach podjętych przez mgra Adma Płoszkę mieści się w tym paradygmacie. Dysertacja stanowi bowiem rzeczywiście studium z dogmatyki prawa człowieka, ale bez jednoczesnego unikania szerszego tła historycznego, ekonomicznego, filozoficznego, filozoficznoprawnego, politologicznego i socjologicznego. W tym sensie recenzowana dysertacja stanowi umiejętne połączenie perspektywy deskryptywnej oraz perspektywy normatywnej.

Recenzowana rozprawa doktorska mgra Adama Płoszki potwierdza Jego teoretyczne przygotowanie do pracy naukowej i predyspozycje intelektualne w tym zakresie. Jeśli uznać, że współcześnie podejmowanie prawnoczwowieczych aspektów ubóstwa (ciągle jeszcze – mimo bogactwa opracowań naukowych) wymaga nie tylko znajomości teorii prawa i szczegółowych dogmatyk prawniczych, lecz także przygotowania ogólnofilozoficznego i historycznego, to recenzowana dysertacja z całą pewnością dowodzi, że Doktorant ma do tego świetne kwalifikacje. W tym sensie spełnione zostały wymogi określone w przywołanym wyżej przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, skoro:

Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, o którym mowa w art. 20 ust. 7, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

Reasumując ten punkt recenzji – dysertacja mgra Adama Płoszki: po pierwsze, dotyczy istotnego problemu naukowego; po drugie, stanowi jego oryginalne rozwiązanie; po trzecie, dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej Autora; po czwarte, potwierdza Jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Z kolei z punktu widzenia drugiego ze wspomnianych na wstępie celów oczekuję, że Autor podejmie w trakcie publicznej obrony dyskusję nad sformułowanymi niżej, wyłącznie tytułem przykładu, kilkoma uwagami skłaniającymi do dalszej refleksji. Nie ulega wątpliwości, że moje propozycje nie dyskredytują prezentowanej dysertacji. Wręcz przeciwnie – z punktu widzenia Autora powinny być traktowane wyłącznie, z jednej strony, jako szansa na wspomnianą wyżej autoprezentację, z drugiej zaś, jako życzliwe rady starszego kolegi w zakresie ewentualnej publikacji rozprawy w formie monograficznej. Dysertacja mgra Adama Płoszki zasługuje moim zdaniem, po pewnych zmianach, na wydanie drukiem, ponieważ w istotny sposób wzbogaciłaby wiedzę polskiego czytelnika na temat teoretycznych i praktycznych prawnoczwolniczych aspektów fenomenu ubóstwa. Dla prawników-praktyków, mających incydentalny kontakt z dogmatyką praw człowieka, lektura potencjalnej monografii o dużym stopniu szczegółowości z pewnością nie będzie łatwa, ale mimo to uważam, iż warto, by podjęli jej trud, ponieważ może mieć doniosłe znaczenie dla erudycji współczesnego prawnika.

II. Tytuł, metoda i układ pracy oraz treść rozdziałów.

Tytuł pracy (choć rodzi pewne pytania, o czym niżej w pkt. III recenzji) w pełni odpowiada jej treści i jego niewątpliwą zaletą jest syntetyczność – Autorowi rozprawy rzeczywiście chodzi o: po pierwsze, rekonstrukcję statusu publicznoprawnego; po

drugie, o osoby znajdujące się w stanie skrajnego ubóstwa; po trzecie, konfrontację rozwiązań prawnych z rzeczywistością i identyfikację deficytów.

Już we *Wstępie* (s. 11) Autor pisze, że swoją rozprawą zamierza wypełnić pewną lukę istniejącą w polskiej literaturze przedmiotu: „Ubóstwo jest elementem stale obecnym w obrazie polskiego społeczeństwa, a w związku z tym można założyć, że każdego dnia dochodzi do licznych naruszeń praw człowieka skrajnie ubogiego. Pomimo tego, problematyka relacji między ubóstwem a prawami człowieka nie została dotychczas, w polskiej doktrynie prawa, opracowana w formie monografii. Literatura przedmiotu porusza to zagadnienie jedynie w sposób fragmentaryczny. Z tego powodu w badaniach, których uwieńczenie stanowi niniejsza rozprawa, istotne znaczenie odegrały źródła obcojęzyczne, głównie w języku angielskim. Brak monograficznego opracowania tego zagadnienia w języku polskim stanowił jeden z powodów podjęcia badań nad relacją między ubóstwem a prawami człowieka”.

Dosyć precyzyjnie formułuje też pytania, na które zamierza odpowiedzieć w dysertacji (s. 11): „Drugim powodem były indywidualne spotkania autora z osobami doświadczającymi ubóstwa, które to spotkania stanowiły przyczynę refleksji na temat tego, jak prawo, w szczególności prawo praw człowieka, kształtuje status jednostki skrajnie ubogiej oraz w jaki sposób może ono przyczynić się do przeciwdziałania skrajnemu ubóstwu. Pytania te stanowiły główny problem badawczy, a uzyskanie odpowiedzi na nie – cel badawczy dysertacji. Towarzyszyły im bardziej szczegółowe pytania (cele badawcze), o to:

- 1) czym jest ubóstwo i skrajne ubóstwo?;
- 2) jak prawo międzynarodowe praw człowieka (w tym także prawo Unii Europejskiej) ujmuje relację pomiędzy ubóstwem a prawami człowieka i czy prawa człowieka wnoszą do przeciwdziałania ubóstwu jakąkolwiek wartość dodaną?;
- 3) jak prawo konstytucyjne, w szczególności Konstytucja RP określa status jednostki skrajnie ubogiej?;
- 4) jak wygląda realizacja konstytucyjnego oraz międzynarodowego standardu ochrony praw człowieka skrajnie ubogiego?”.

Z kolei zastosowane w pracy metody badawcze Doktorant charakteryzuje w następujący sposób (s. 14): „W badaniach, których zwieńczenie stanowi niniejsza rozprawa, zastosowano kilka metod badawczych charakterystycznych dla prawoznawstwa. Pierwszą z nich była metoda prawnodogmatyczna. Została ona zastosowana dla analizy przepisów prawa rangi konstytucyjnej oraz aktów prawa

międzynarodowego publicznego, stanowiąc punkt wyjścia dla rekonstrukcji konstytucyjnego i międzynarodowego standardu ochrony praw człowieka skrajnie ubogiego, a później dla określenia deficytów polskiego ustawodawstwa. Dla potrzeb analizy praktyki stosowania przepisów kształtujących status jednostki skrajnie ubogiej, w szczególności orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także Europejskiego Komitetu Praw Społecznych, zastosowana została metoda empiryczna. Sięgnięcie do trzeciej metody – historycznej służyło ustaleniu kontekstu historycznego relacji państwa do zagadnienia ubóstwa, a także obecności tej tematyki w polskim prawie konstytucyjnym oraz prawie międzynarodowym publicznym praw człowieka. Wreszcie czwarta metoda – komparatystyczna – zastosowana została do fragmentarycznego zbadania elementów kształtujących status jednostki skrajnie ubogiej w innych systemach prawnych”.

We wstępie Autor charakteryzuje także krótko treść poszczególnych rozdziałów. Oddajmy więc głos jemu samemu (s. 11-13): „Pierwszy rozdział poświęcony został odpowiedzi na pytanie o istotę zjawiska będącego przedmiotem regulacji prawnej – jakim jest ubóstwo jednostki, jego przyczyn, towarzyszących mu na przestrzeni wieków postaw społecznych, a także tego jak zjawisko to jest postrzegane przez różne nurty doktryn politycznych oraz zastosowanie jakich narzędzi postulują one celem ograniczenia jego skali. W rozdziale tym scharakteryzowane zostały ustalenia przedstawicieli nauk społecznych (z wyłączeniem prawnych) w zakresie definiowania kluczowych pojęć odnoszących się do ubóstwa, w tym w szczególności pojęcia skrajnego ubóstwa. Z uwagi na to, że pojęcie skrajnego ubóstwa stanowi jeden z elementów tytułu rozprawy, w tym miejscu można poprzestać na jego określeniu jako sytuacji, w której jednostka dysponuje środkami materialnymi na takim poziomie, który nie pozwala jej na zaspokojenie minimalnych potrzeb życiowych (odnoszących się do wyżywienia, schronienia, higieny czy opieki zdrowotnej). Poza wskazaniem różnych sposobów definiowania zjawiska ubóstwa oraz jego pomiaru i badania, w rozdziale tym dokonano charakterystyki skrajnego ubóstwa w Polsce oraz towarzyszących mu postaw społecznych.

Drugi rozdział otwiera rozważania na temat związków między skrajnym ubóstwem a prawami człowieka. Ideę przewodnią dla tych rozważań stanowi proces jurydyzacji wolności od niedostatku, sformułowanej pierwotnie w

przemówieniu prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta w 1941 r. Przedmiotem analizy uczynione zostały różne koncepcje ujęcia związków praw człowieka i skrajnego ubóstwa, które stworzyły podstawę dla oparcia działań zmierzających do redukcji ubóstwa na prawach człowieka (ang. human rights based approach to poverty reduction). Ten sposób ograniczenia ubóstwa jest rozwijany i propagowany na przestrzeni ostatnich lat na płaszczyźnie uniwersalnej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, czego przejawem jest przyjęcie przez Radę Praw Człowieka ONZ – Wytycznych ONZ w sprawie Skrajnego Ubóstwa i Praw Człowieka. Analiza rozwiązań normatywnych została osadzona w szerszej perspektywie, uwzględniającej deklaracje o charakterze politycznym, które stworzyły grunt dla rozwiązań prawnych. Przedmiotem rozważań uczyniono także sposób realizacji przez społeczność międzynarodową przyjętego na płaszczyźnie politycznej i prawnej obowiązku przeciwdziałania ubóstwu.

W kolejnym rozdziale zostały podjęte rozważania na temat prawnej konstrukcji obowiązku przeciwdziałania skrajnemu ubóstwu, rekonstruowanego w oparciu o prawa człowieka, na płaszczyźnie regionalnej – europejskiej. Analizie został poddany dorobek normatywny wypracowany w ramach dwóch najważniejszych europejskich organizacji – Rady Europy i Unii Europejskiej. W szczególności podjęto próbę określenia, czym różni się europejska perspektywa skrajnego ubóstwa od perspektywy uniwersalnej, a także czy można określić jednolity, europejski standard praw człowieka skrajnie ubogiego. Analiza systemu uniwersalnego ochrony praw człowieka oraz systemów normatywnych Rady Europy i Unii Europejskiej, a także pominięcie innych systemów ochrony praw człowieka znajduje uzasadnienie w dwóch okolicznościach. Po pierwsze, wszystkie wskazane systemy kształtują porządek prawny w Polsce, co wynika z przyjętego założenia multicentryczności polskiego systemu prawnego. Po drugie, w przeciwieństwie do pozostałych systemów praw człowieka, ubóstwo w powyższych dwóch zostało dostrzeżone z perspektywy praw człowieka *expressis verbis*.

Poprzedzenie rozważań konstytucyjnych analizą prawnoczułowieckiej perspektywy skrajnego ubóstwa w wymiarze międzynarodowym znajdowało swoje uzasadnienie w dwóch okolicznościach. Po pierwsze, prawo międzynarodowe oraz Unii Europejskiej wyznacza minimalny standard ochrony praw jednostki, który może być następnie podniesiony przez prawo krajowe. Zatem by móc określić relację między konstytucyjnym a międzynarodowym standardem, konieczne było w pierw

dokonanie ich rekonstrukcji. Po drugie, historycznie problematyka ubóstwa została dostrzeżona w perspektywie praw człowieka na forum międzynarodowym wcześniej niż w Polsce.

Czwarty rozdział został poświęcony rozważaniom na temat konstytucyjnego ujęcia problematyki skrajnego ubóstwa. Analizie poddano najważniejsze normy Konstytucji RP, wyznaczające status jednostki skrajnie ubogiej względem państwa, które jednocześnie stanowią podstawę rekonstrukcji konstytucyjnego obowiązku przeciwdziałania skrajnemu ubóstwu. Rozważania dotyczące konstytucyjnej regulacji skrajnego ubóstwa zostały uzupełnione o elementy prawnoporównawcze.

Wreszcie w piątym rozdziale analizie poddane zostały regulacje rangi ustawowej i niższej pod kątem zidentyfikowania deficytów w zakresie realizacji standardu ochrony praw człowieka skrajnie ubogiego określonego przez Konstytucję RP oraz wiążące Polskę prawo międzynarodowe publiczne praw człowieka. W szczególności skoncentrowano się na tych regulacjach, poprzez które władze publiczne gwarantują jednostce zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych”.

Widać więc wyraźnie, że struktura i treść poszczególnych rozdziałów zostały podporządkowane opisanym wyżej celom pracy i zastosowanym w niej metodom badawczym – co mieści się w utrwalonym w nauce paradygmacie metodologicznym. W rozprawach doktorskich najczęściej jest bowiem tak, że rozdział(-y) otwierający (-e) dysertację ma (-ją) charakter wprowadzający w zagadnienia pojęciowe oraz historię i teorię omawianego problemu, następnie kolejne rozdziały stanowią jej zasadniczy trzon, wreszcie na końcu pojawia się rozdział będące rodzajem podsumowania. Dysertacja mgra Adama Płoszki w sposób wzorcowy mieści się w gruncie rzeczy w tym utrwalonym paradygmacie metodologicznym i jest to z pewnością jej zaleta. Trzeba przy tym podkreślić, że Doktorant podjął temat bardzo skomplikowany i złożony. Wieloaspektowość problematyki siłą rzeczy kusi badacza do podejmowania szeregu wątków pobocznych, które mogłyby rozwodnić główny tok rozumowania, ale mgr Adam Płoszka dzięki dyscyplinie metodologicznej polegającej na ścisłym przestrzeganiu przyjętych na wstępie założeń uniknął tego typu niebezpieczeństw. Prowadzona narracja jest logiczna, spójna, zwięzła i konsekwentna.

III. Uwagi szczegółowe o charakterze dyskusyjnym.

W przyjętym paradygmacie oceny rozpraw doktorskich niejako obowiązkiem recenzenta jest sformułowanie jakichś, przynajmniej kilku uwag krytycznych i polemicznych. Ich brak w recenzji może bowiem sugerować, że albo recenzent pracy nie przeczytał, albo jej nie zrozumiał. W przypadku recenzowanej tutaj rozprawy mgra Adama Płoszki postanowiłem jednak uchylić się od tego rozpowszechnionego imperatywu, mimo że rozprawę z prawdziwym zainteresowaniem przeczytałem i, mam nadzieję, zrozumiałem. Praca jest po prostu dobra w sensie formalnym, merytorycznym i metodologicznym i nie ma głębszego sensu „czepianie się” szczegółów (które oczywiście bez trudu mógłbym wskazać) tylko po to, by uczynić zadość paradygmatycznej tradycji.

Mógłbym oczywiście powiedzieć, że cały rozdział pierwszy jest skonstruowany na takim poziomie ogólności, że razi pewną powierzchownością analizy fenomenu ubóstwa w warstwie historycznej, filozoficznej i socjologicznej. No tak, mógłbym – zdaję sobie jednak sprawę z tego, że Autor znalazł się pomiędzy przysłowiową Scyllą i Charybdą: albo zrezygnować w ogóle z tego rozdziału wstępnego, albo spróbować rozważań o dużym stopniu ogólności. Wyszło jak wyszło, ale właściwie nie mogło wyjść inaczej. Nie jest to zarzut, raczej stwierdzenie pewnego koniecznego faktu. Podobnie jest z rozważaniami dogmatyczno-prawnymi w rozdziałach II-IV – ogrom materiału normatywnego i faktograficznego powoduje, że po niektórych problemach Autor musi się jakby „prześlizgiwać” zaledwie dotykając istoty problemu. I ponownie – to nie zarzut, zaledwie stwierdzenie faktu. Faktu zdeterminowanego istotą materii. W trakcie lektury pracy mgra Adama Płoszki często nachodziła mnie następująca refleksja: właściwie temat każdego z rozdziałów I-IV nadawałby się na osobną dysertację doktorską: rozdział I – ubóstwo w świetle filozofii i socjologii prawa; rozdział II – ubóstwo a ochrona prawa człowieka w systemie ONZ; rozdział III – ubóstwo a prawo europejskie; rozdział IV – ubóstwo a polski porządek prawny.

Chciałbym jednak wskazać na dwa problemy, które warto, jak sądzę, przedyskutować w trakcie publicznej obrony w ramach wspomnianej wyżej autoprezentacji.

Pierwszy z nich dotyczy samego tytułu rozprawy, a ściślej rzecz biorąc użytego w nim pojęcia „status publicznoprawny”. Od jakiegoś czasu problem ten jest przedmiotem zainteresowań przedstawicieli ośrodka warszawskiego – wystarczy

wskazać dla przykładu na monografię prof. Tatiany Chauvin *Homo iuridicus* (była to jednocześnie rozprawa habilitacyjna, której recenzentem miałem zaszczyt i przyjemność być w przewodzie habilitacyjnym). Rzeczywiście – we współczesnych państwach status jednostki jest określony przede wszystkim wymiarem publiczno-, a nie prywatnoprawnym. Jaka jest jednak relacja pomiędzy pojęciami „publicznoprawny” i „prawnoczułowieczy” – identyczności, częściowego pokrywania, wynikania, komplementarności? Biorąc jednak pod uwagę treść recenzowanej pracy może powstać pytanie, dlaczego Autor nie użył w tytule zwrotu „status prawnoczułowieczy”? Przecież trzon pracy – rozdziały II-IV – to analiza dogmatyki praw człowieka na trzech różnych poziomach: międzynarodowym, europejskim i konstytucyjnym. To nie jest z mojej strony zarzut pod adresem Doktoranta – to raczej ciekawy, jak mi się wydaje, problem do przedyskutowania w trakcie publicznej obrony.

Drugi problem łączy się z fundamentalnym pojęciem „standard praw człowieka”. W *Zakończeniu* Autor pisze: „Omówione w pracy normy wiążących Polskę instrumentów prawa międzynarodowego praw człowieka, jak i Konstytucji RP z jednej strony stanowią podstawę dla rekonstrukcji prawnego obowiązku przeciwdziałania ubóstwu, a z drugiej strony – wspólnie z praktyką stosowania tych przepisów przez organy stosujące i dokonujące wykładni tych norm – określają standard ochrony praw człowieka skrajnie ubogiego. Standard ten jest realizowany przez szereg aktów prawnych. Koncentrując uwagę jedynie na pewnym wycinku standardu, tzn. na składających się na niego prawach człowieka, gwarantujących jednostce zaspokojenie podstawowych potrzeb, tj. prawa do mieszkania, prawa do pomocy społecznej, prawa do ochrony zdrowia, dostrzec można liczne deficyty w sferze prawnej regulacji, jak i faktycznej realizacji prawnych zobowiązań. Istnienie tych deficytów rodzi odpowiedzialność władzy publicznej za naruszenie wskazanych praw człowieka, ale także za naruszenie prawa do życia i, poprzez narażenie na cierpienie jednostek, wolności od niehumanitarnego traktowania”. I tutaj moje pytanie do dyskusji – co Doktorant rozumie pod pojęciem „standardy praw człowieka” i jak je sobie wyobraża? Jaki „standard” – maksymalny, średni czy minimalny?; uniwersalny czy zrelatywizowany (np. kulturowo)?; rezultatu czy starannego działania?; wspólny dla wszystkich generacji praw człowieka czy odrębny w ramach każdej z nich?; oparty na jakiejś uniwersalnej modalności obowiązku prawnego czy zróżnicowany (chronić, przestrzegać, zapewniać, rozwijać, promować *etc.*)?

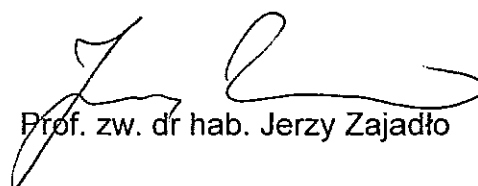
Zachęcam do dyskusji na oba te tematy w trakcie publicznej obrony.

IV. Strona formalna dysertacji.

Pod względem formalnym i językowym należy uznać recenzowaną rozprawę za więcej niż poprawną. Chociaż zdarzają się tu i ówdzie pewne potknięcia stylistyczne czy interpunkcyjne, to nie podważa to mojej wysokiej pozytywnej oceny formalnej strony dysertacji i jasności używanego języka. Autor włożył wiele wysiłku w ostateczną staranną korektę językową swojego tekstu – dzięki temu udało mu się uniknąć specyficznego i niezrozumiałego żargonu, tak charakterystycznego dla niektórych prac z zakresu nauk prawnych, w tym także dogmatyki praw człowieka. Przyznam się, że z tego punktu widzenia z pewnymi obawami zasiadałem do analizy tekstu mgra Adama Płoszki, ale jego lektura bardzo pozytywnie mnie zaskoczyła. Jeszcze raz podkreślę, że dla prawników-praktyków może to być tekst wprawdzie trudny i na wysokim poziomie dogmatyczno-prawnej szczegółowości, ale to nie znaczy, że niezrozumiały z powodu hermetyczności filozoficzno-, teoretyczno- i dogmatyczno-prawnego języka.

V. Konkluzja.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Adama Płoszki *Publicznoprawny status jednostki skrajnie ubogiej* w pełni odpowiada wymogom określonym w cytowanym wyżej przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego oparte na wszechstronnej znajomości literatury przedmiotu. Wnoszę o dopuszczenie mgra Adama Płoszki do dalszych etapów postępowania zmierzającego do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Wyrażone wyżej uwagi należy traktować jako chęć wywołania dyskusji naukowej w trakcie publicznej obrony i odnosić bardziej do wspomnianej wyżej szansy na autoprezentację niż do merytorycznej zawartości i metodologicznych założeń dysertacji w jej aktualnej wersji.


Prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadło